Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 25 LUTEGO 1933 NR. 24

Kupiectwu Polskiemu Cześć!

Od samego zarania dziejów ludzkości Kupiectwo odgrywało niezmiernie doniosłą rolę w podnoszeniu stopnia cywilizacji ludów. Będąc pierwszym pośrednikiem w wymianie wytworów tak ziemi, jak również rąk ludzkich, kupiec już w najodleglejszej starożytności zwiedzał różne kraje i przywoził do ojczyzny nietylko towary, ale także wszystko, co tam wśród obcych znajdował pożytecznego i godnego naśladowania.

Pierwszym pionierem kultury był kupiec. W średniowieczu o pielęgnowanie nauki i sztuki troszczył się jedynie Kościół, a tą pracę Kościoła uzupełniało doraźnie w praktycznym kierunku kupiectwo. Misjonarze i kupcy przebiegali świat, mając co prawda nie te same cele, ale uzupełniając nawzajem swą pracę.

W dziejach najnowszych wpływ Kupiectwa jako szerzyciela oświaty zmalał z różnych powodów, a pewnie dlatego, że państwa wszystkie przejęły jako monopol podawanie ludom wszelkich zdobyczy na polu nauki i techniki. O dalekich krajach zamorskich, o ludach innych i ciekawych ich zwyczajach dowiadujesz się już nie z ust kupca — podróżnika, powracającego z dalekiej słonecznej krainy, lecz dowiadujesz się z gazet i wielkich dzienników, które codziennie roznoszą bogate wiadomości o wynalazkach i odkryciach.

A jednak mimo tego handel zatrzymał wpływ dodatni na rozwój kultury wszystkich narodów, które umieją go cenić i pielęgnować.

Trzy są potęgi, normujące życie gospodarcze nie tylko pojedyńczych województw, lecz całych krajów i państw, a nawet całego świata: rolnictwo, handel, przemysł. Czynniki te są ze sobą tak ściśle złączone, że nie możemy sobie wyobrazić braku jednego z nich, a w miarę postępu kultury i oświaty tem więcej uwydatnia się ich wartość.

Lecz handel zajmuje środek, jest jakoby sercem, ożywiającem rolnictwo i przemysł, bo jedno i drugie bez pośrednika, jakim jest handel, ostać się nie może. Przecież świat cały poza rolnictwem i przemysłem opiera swój byt materjalny na handlu. Przecież świat cały tym czynnikom, a w głównej mierze handlowi i wspaniałym wynikom pracy, które te czynniki zrodziły, zawdzięcza swą wielkość, swą potęgę. A bywało tak zawsze — bo przecież inaczej być nie może — że tylko najlepsza praca, praca najdoskonalsza wiodła handel naprzód, wiodła handel wzwyż. Wzbogacała ta praca i wyższe przynosiła wartości. Ta praca pokonywała wszystko, drgała nie tylko tętnem wiecznego ruchu, wiecznego życia, ale ona rodziła równocześnie szczęście. Dawała zadowolenie tym, którzy się jej imali z zapałem. Popierała oświatę i poprawiła człowieka, wytwarzając zeń coraz większe wartości.

Wogóle praca handlu, praca rzetelna, szczera i umiejętna widzi ludzi dobrych, ludzi zdolnych do najwyższego napięcia woli, energji, wytrwałości — ustawicznie pobudza do myślenia, do dążeń, do szukania nowych dróg. Z tej pracy w handlu najwspanialsze wynikają pomysły. Wszystko jej służy, wszystkiem praca ta się posługuje, by iść naprzód, by zapewnić byt materjalny miljonom, by podnieść duchowo miljony, by coraz więcej ułatwiać życie ludzkości i łagodzić walkę z przeciwieństwami.

Oto znaczenie i zasługi prawdziwego, rzetelnego kupiectwa! Czy doceniamy kupiectwo, które w ciągu długich stuleci okazało się taką owocnością w działaniu, takiemi cnotami najwyższemi? Czy mamy należyte uznanie dla miljonów szermierzy, wywalczających swą pracą dla ludzkości potęgę najwyższą i szukających po drogach ciężkich i żmudnych szczęścia i swobody dla całej ludzkości?

Tragizm jakiś nieszczęsny leży w tem, że właśnie my Polacy na uznanie doniosłości handlu dla dziejów narodu nie umiemy się zdobyć. Dla nas jeszcze handel nie jest tem, czem był i czem jest dla wszystkich narodów kulturalnych. Wiele na to składa się przyczyn, o których tutaj mówić nie będę.

Jesteśmy w dobie obecnej smutnymi świadkami upadku handlu polskiego na Pomorzu. Wielkie, a rzetelne firmy polskie, mające długoletnią tradycję, upadają, czy to pod ciężarem wypaczonego systemu podatkowego czy też pod ciężkim obuchem kryzysu gospodarczego — a na miejscu tych starych firm powstają sklepy i sklepiki, w bramach i na podwórzach, w sposób znany tylko na wschodzie — sklepy i sklepiki żydów i innych elementów napływowych. A handel polski na Pomorzu kona — powiedzmy to sobie raz otwarcie!

Jeżeli w Polsce, niestety, mniej niż się to należy, interesujemy się kupiectwem i żywotnemi jego sprawami — jeżeli u nas w opinji źle poinformowanego ogółu ciągle jeszcze kupiectwo uchodzi za ten uprzewilejowany stan społeczny, który tylko „zbiera, a nie sieje“ — a w mniemaniu niektórych czynników miarodajnych handel jest najwyżej „źródłem najwydatniejszych podatków“, — jeżeli tak tylko kupiectwo polskie wogóle, a kupiectwo na Pomorzu w szczególności się pojmuje, to dziać się to musi koniecznie ze szkodą dla narodu całego!

Bo jak niegdyś za czasów dawnej niepodległej Polski kupiectwo było tym stanem, który wówczas odegrał wybitną rolę cywilizacyjno-społeczną, tak również dziś kupiectwo polskie, pojmując należycie swoje obowiązki wobec Ojczyzny i społeczeństwa, staje w zwartym szeregu do pracy nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych, gotowe do większych jeszcze, niż już poniesionych, ofiar na rzecz kochanej Ojczyzny!

Dzisiaj kupiectwo chce i mogłoby znów w olbrzymiej mierze przyczynić się do uzdrowienia życia ekonomicznego w kraju, — mogłoby znów stać się granitową podwaliną stanu średniego, — podwaliną, której byt i rozwój uwarunkuje egzystencję i rozkwit miast naszych, byle by tylko znalazło sprawiedliwe zrozumienie w społeczeństwie, a przedewszystkiem u przedstawicieli rządu.

Kupiectwo polskie wtedy stanie się dźwignią, która podniesie kraj cały ku słonecznym wyżynom niezależności gospodarczej!

Oto znaczenie w dobie obecnej kupiectwa polskiego!

Obyśmy je wreszcie zrozumieć chcieli.

Cześć kupiectwu polskiemu za to, że, niezrażone trudnościami i grubem niezrozumieniem, a nie oglądając się na pomoc zewnętrzną, szuka jak dotąd sił wewnętrznych i jednoczy się coraz energiczniej, rozumiejąc, iż w dzisiejszem życiu społecznem konieczną jest zasada kooperacji i solidarnego uzgodnienia interesów stanowych. Kupiectwo polskie nie czyni tego pod hasłem kastowego separatyzmu lub klasowego egoizmu, lecz podejmuje tę akcję dla zmobilizowania rozproszonych sił, dla łatwiejszego, bo wspólnym, solidarnym wysiłkiem popartego dzieła organizacji swej, jakoteż dla wszechstronnej, bo jednolitej obrony swego bytu i jego warunków rozwojowych.

Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad celowością i pożytecznością takiej jednolitej akcji, której ostatecznym rezultatem powinnoby być dźwignięcie handlu polskiego na takie wyżyny, by potęga jego była równocześnie nowym wykładnikiem gospodarczej potęgi kraju całego. Kupiectwo musi, by dojść do tego celu, bronić w ogniu walki codziennej i na posterunkach szarej, żmudnej pracy swoich interesów, musi ich bronić godnie, jak przystało na stan, który reprezentował ongiś, a dziś tembardziej uosabiać powinien twórczą pracę, dobrobyt kraju, wywalczać mającą awangardę społeczeństwa. A wytyczne te pracy organizacyjnej te same zawsze, wczoraj i dziś: nieść kulturę, nieść ducha obywatelskiego, nieść ideę pracy i połączenia pracy gospodarczej z myślą zrzeszeniową dla tworzenia niezależnego handlu polsk. i wychowania przyrostu wartościowego.

Zadanie to wielkie i trudne! Ale jeżeli spełnione zostanie, natenczas — da Bóg Wszechmogący — radosny nastanie dzień w dziejach handlu Rzeczypospolitej Polskiej!

Władysław Kijora.

Do łaskawej wiadomości Szan. Klienteli i Publiczności!

Urządzamy w czasie od 27-go lutego do 11-go marca 1933.

Wielką wyprzedaż poinwenturową

wszelkich, posiadanych na składzie, towarów. — Ceny rekordowo niskie — biją dotychczasowe.

„DRWĘCA“ Drukarnia i Księgarnia NOWEMIASTO.

Przemówienie posła J. Mazura z Grudziądza

(Klub Narod.),

wygłoszone na posiedz. Sejmu w toku obrad nad projektem nowej ustawy samorządowej.

Już ostatnio podaliśmy w krótkiem streszczeniu przemówienie posła Mazura. Obecnie podajemy je dokładniej. A mianowicie pos. Mazur zabrał głos w związku z art 21 ustawy, który daje gminom prawo ściągania od obywateli opłat w naturze na powstałe koszty z tytułu wprowadzenia nowej ustawy, przyczem stanął w obronie dotychczasowego ustroju samorządu na ziemiach zachodnich, stwierdzając: **„Dzisiejszy samorząd na ziemiach zachodnich nie powinien być znoszony, gdyż okazało się, że gospodarka jego była dobra, a dotychczasowe podatki mu wystarczały. Tymczasowa nowa ustawa w dobie dzisiejszego ciężkiego położenia gospodarczego wprowadza nowe ciężary, które doprowadzić mogą ludność do zupełnego zubożenia, zwłaszcza, jeżeli burmistrzowie, wójtowie i sołtysi ogarnięci będą przymusową manją pomnikową. Ciężary takie, nakładane samowolnie, do czego doprowadzić może nowa ustawa, spowodują kompletne wyniszczenie społeczeństwa.**

W jakim kierunku idzie nowa ustawa?

Pragnęliśmy Ojczyzny wielkiej, wolnej, w której każdy prawy Polak miałby prawo przyczynić się współpracą swoją do jej wielkości. Tymczasem nowa ustawa samorządowa przekreśla wogóle prawa obywateli, odmawia wszelkich uprawnień nawet tym wybrańcom, których ludność do rad gminnych wybierać będzie, bo gospodarka gminna zależną będzie od samowoli wójta.

Ustęp 7 art. 21 zezwala ministrowi na regulowanie w drodze rozporządzenia zwykłego gospodarki majątkiem gminy. Do czego to może doprowadzić? Jeżeli np. pewna gmina przez oszczędną gospodarkę stworzyła sobie majątek, to naraz według ustawy, może p. ministrowi podobać się, aby gmina ta odstąpiła część swego majątku innej gminie. To wynika z tego przepisu ustawy. **A to nie jest praworządność, to nie jest żaden samorząd!** (Hałasy).

Również ustęp 8 art. 21 daje ministrowi takie same upoważnienia odnośnie majątku gromadzkiego. Panowie wprowadzają w Polsce gromady, lecz na Zachodzie ludność sobie tych „gromad" nie życzy. Jesteśmy zwolennikami gminy jednostkowej.

Pos. Sanojca: — **Gromada — to wielki człowiek!**

Pos. Mazur: — **Pan sam jest „wielką gromadą".** (Wesołość i wrzawa).

Zaniepokojenie na Zachodzie.

Ludność zachodnia z niepokojem i nieufnością patrzy na to wszystko, co się tutaj uchwala, albowiem uchwały te przekreślają ten nasz samorząd na ziemiach zachodnich, który był chlubą całej Polski. **Jeżeli w niektórych wypadkach samorząd ten nie dopisał,** to dlatego, że to wszystko, co panowie przewidują w tej ustawie, działo się w niektórych miasteczkach i powiatach, gdzie tak zwana **„radosna twórczość" była wykonywana. Tam naturalnie owa gospodarka radosno-twórcza doprowadza samorządy do bankructwa, bo wszystko, co „sanacyjne", do bankructwa doprowadzić musi.** (Wielki hałas i wrzawa na ławach BB.).

Czego się lęka B. B.?

W sprawie ustawy, jaka ma być uchwalona, zdanie ludności zachodniej jest takie: **Ostatnie wybory na zachodzie wykazały, że kończą się resztki wpływów sanacyjnych na Pomorzu i że większość narodowa zaczyna zwyciężać, nie tylko w gminach i miasteczkach, ale zwłaszcza w sejmikach i wydziałach powiatowych. Skończy się hulanie starościńskie, skończą się samowolne rządy pp. starostów, skończą się fundusze. Sanacja przegrywa na całej linji. Ten objaw jest istotną przyczyną i podłożem wprowadzenia tej nowej ustawy w życie. Chce się przez nią upartyjnić samorządy i zupełnie oddać w ręce BB. Panowie się boją, że, jeżeli wybory odbędą się na podstawie starej ustawy, to na zachodzie was nie będzię. Gdyby się nawet który tu i ówdzie znalazł, to chyba wprowadzony na taczce przez pana starostę, ale nie wybrany przez ludność. Przypuszczacie, że ta ustawa dopomoże wam do ponownego zdobycia wpływów. Ale my na zachodzie zdajemy sobie dokładnie sprawę, wiemy z doświadczenia, jaką panowie obdarzyli Polskę gospodarką i jak ona wygląda. Lud pragnie nareszcie móc wypowiedzieć się swobodnie. Kogo innego chce widzieć u władzy. Powtarzam, wy przegraliście na całej linji i zachodnia Polska nie życzy sobie dobrodziejstw waszych. Panowie chcą mieć nie obywateli, a pachołków, ale wola ludności naszej jest inna. Mówi ona: „wara wam, sanatorzy, od naszych ziem zachodnich!"**

Ogólnikowe postanowienia nowej ustawy.

Przyjdzie czas, że wola ludności się ujawni i zadecyduje, kto będzie w Polsee rządził. Dowodem tego ostatnie wyniki na Pomorzu. (Ponowne hałasy i wielka wrzawa). **Żądamy, aby nareszcie przeprowadzone były wybory uczciwe, aby ludność życzeniom swoim mogła dać wyraz!** (Wrzawa).

Wnoszę poprawkę do rąk p. marszałka, w której proszę o skreślenie art. 21 (znów wrzaski). Proszę panów! Ja wyrażam **tylko wolę naszych wyborców zachodniej Polski. Oni inne mają zdanie i inne wychowanie. My w ten sposób nie postępujemy i tak się nie zachowujemy!** (Zgiełk i hałas).

Przechodząc do omówienia innych postanowień nowej ustawy, poseł Mazur wykazał sprzeczność art. 37 nowej ustawy z przepisem art. 70 Konstytucji, który stanowi, że „Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu przez wydziały samorządowe wyższego stopnia. Nadzór ten mogą jednak ustawy przekazać cześc. sądownictwu administracyjnemu".

Natomiast art. 37 nowej ustawy samorządowej mówi wręcz coś innego. Daje on prawo takie, że **„władze administracji ogólnej mają sprawować nadzór" w przyszłości, to jest starosta lub wojewoda.**

Ponieważ przepis ten sprzeczny jest z konstytucją, wobec tego w myśl mojej poprawki wnoszę i zmianę tego zdania „rządowe władze administracji ogólnej" na „wydziały powiatowe dla miast niewydzielonych, wydziały wojewódzkie dla miast wydzielonych, rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych dla stoł. m. Warszawy". To jest rzeczowa poprawka i dlatego proszę o jej uchwalenie, aby ten artykuł był zgodny z konstytucją.

Art. 38 mówi: „Upoważnia się ministra spraw wewnętrznych do wydania w drodze rozporządzenia regulaminów wyborczych, zawierających szczegółowe przepisy wyborcze do rad miejskich oraz bliższe przepisy w sprawie wyborów uzupełniających do tychże rad". Ten artykuł znów przyznaje jakieś prawo ministrowi, ale nie mówi nic, w jaki sposób mają w przyszłości zgłaszane być listy wyborcze, jak mają być zapisywani kandydaci itp. ważne przepisy formalne, które stanowią o ważności wyborów. Jednem słowem najważniejsze i najpoważniejsze sprawy ma załatwiać minister według swego uznania. Cała ustawa — to jedno pełnomocnictwo wielkie dla ministra. Obawiam się, że z tego wszystkiego wyjdzie marszałkowy „groch z kapustą".

Tak ważne sprawy należy dla uniknięcia nieporozumień uregulować w drodze ustawy, aby nie było sposobności do różnych nadużyć, jak to się dzieje u nas w Polsce (wrzawa), gdy ustawa czegoś konkretnie nie ujmie. Dlatego wnoszę o skreślenie tego art. 38.

Zwrócenie się do marsz. Switalskiego.

Podczas pierwszej części mego przemówienia, jak mi zwrócono uwagę, padły z ław klubu rządowego słowa: **„prowokator hitlerowski"** i inne. Przeciw tego rodzaju określeniom i wyzwiskom muszę się zastrzec jak najbardziej stanowczo, a do p. marszałka zwracam się z prośbą o obronę. **Panowie zachowują się, jakby podrażnieni czerwoną płachtą, ja zaś widzę u panów ciemnotę.** (Znów wielki hałas i różne okrzyki).

Wyprzedaż poinwenturowa

Nasze towary

specjalnie:

Książki kontowe, powieściowe i t. p.
Artykuły piśmienne,
Artykuły szkolne,
Artykuły muzyczne,
Teki, plecaki,
Torebki damskie,
Portfele, portmonetki
Walizki, laski,
Aparaty fotograficzn.
Przybory fotograficz.
Kryształowe wazony,
Kieliszki — szklanki,
Bomboniérki,
Żardynierki etc.
Wazony — Figury ze sztucznej masy, różnego rodzaju.
Żyrandole, lampy biurkowe.
Radjo-aparaty
oraz wiele innych rzeczy.

Od poniedziałku, 27-go lutego do soboty, 11-go marca rb.

urządzamy w naszym składzie wielką wyprzedaż poinwenturową.

Pod hasłem: „Jak najtaniej"! obniżyliśmy w tym czasie wszystkie nasze towary, a niektóre aż do 80 proc. od cen dotychczasowych. Wyprzedajemy zatem wielką ilość naszych towarów, znacznie niżej od ceny własnego zakupu.

Nadarza się więc dla każdego dobra okazja zupełnie taniego nabycia potrzebnych mu artykułów z obfitego naszego zapasu. Każdy ma możność wstąpić do naszego składu i sam się o tem przekonać bez przymusu kupna.

Prosimy zwrócić uwagę na okna wystawowe.

obniżono obecnie aż do 80%

„DRWĘCA"

Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto

Krzyki, wrzawa i hałasy po stronie B. B.

W tem miejscu podnosi się na ławach klubu BB. niebywała wrzawa. Krzyki i hałasy trwają już do końca przemówienia p. Mazura. Ostatnie słowa mówcy wywołały istny szał na ławach sanacyjnych. Rozpoczynają się bicia w pulpity, wycia i krzyki.

Pos. Mazur woła: **Panowie mnie nie przekrzyczą! Ja mam silniejsze płuca od panów. Mnie tu lud pomorski wysłał, abym protestował przeciwko temu, co się obecnie w Polsce dzieje. Protestować muszę przeciw takiemu ograniczeniu praw ludności w samorządzie. Jestem posłem z woli narodu, a nie posłańcem z łaski p. starosty. Dlatego otwarcie wypowiadam to, co mi nakazuje sumienie. Taką jest wola całej Polski zachodniej.** (Znów zrywają się krzyki. Głos z ław BB.: **„Prowokator hitlerowski".**) **Panowie sądzicie, że krzykiem przegłuszycie to, co się dzieje w Państwie. Ale mylicie się srodze! Ludność już dziś mówi, jak będzie w przyszłości decydować.**

Przeciwko projektowi wypowiedzieli się również posłowie **Szczerkowski i Grzecznarowski z PPS., Brzeziński z NPR., Szulik z Ch. D. i Jaworski (Ukr.).** Bronił projektu p. Madeyski z BB.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **tylko głosami BB.**

Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy o podatku majątkowym zabrał głos poseł Rybarski, nazywając nowy podatek majątkowy absurdem wobec braku rentowności w działach produkcji. Przy udziale t. zw. sfer gospodarczych dochodzi do skutku ustawa, która ma charakter konfiskaty majątków i za to te sfery muszą ponieść odpowiedzialność. Podatek ten powstaje dlatego, ponieważ zawiódł podatek dochodowy, bo dochodu niema. **Nie masz dochodu, ale masz resztki majątku, od tego płać. Dlaczego rząd nie naruszył tych wszystkich, którzy dzięki specjalnym koncesjom i przywilejom zebrali majątki, czemu nie naruszył tych firm, które mają koncesję na import owoców i tych dygnitarzy, którzy potrafią w jednym ręku jednoczyć różne dochody. Tam trzeba było poszukać. Wprowadźcie panowie podatek od zysków pomajowych!**

Projekty nowych podatków w Sejmie.

Podatek na fundusz Pracy. — Podatek Majątkowy.

Warszawa. Sejm zajął się w sobotę omówieniem zgłoszonego przez klub sanacyjny projektu ustawy o funduszu pracy.

Referent p. Sowiński (BB.) obliczył, iż przewidywany wpływ z tego podatku wyniesie: około 20 miljonów od pracowników umysłowych i fizycznych, około 20 milj. od przemysłu, od funkcjonarjuszy państwowych 10 milj., od pracowników samorządowych 1 miljon, od wolnych zawodów 1 i pół milj., od związków komunalnych miejskich 34 milj., od związków komunalnych powiatowych 5, 1 milj. Resztę do przewidzianej sumy 106 milj. mają dać opłaty, które były pobierane na fundusz bezrobocia, spłaty w naturze, zaległości podatkowych i dotacja państwa. (Jak to łatwo wyliczyć na papierze przyp. — red.)

Poseł Rymar, zabierając głos, stwierdził, że projekt ten **nie da się urzeczywistnić.** Mówi się o tem, że podatek ma być spłacony ewtl. w naturze. To także jest nie do osiągnięcia. Mówi się o tem, że to nie jest **podatek,** tylko **opłaty,** lecz **to przecież na jedno wychodzi.** Wiemy już, że Komitet Pomocy Bezrobotnym w memorjale stwierdził, że sum przewidywanych nie otrzymał ani w 50 procent.

Wszystko panowie budujecie na piasku, oświadcza p. Rymar. Wielki program robót, przewidziany w tym funduszu, jest **jednym z największych tryków demagogicznych w ostatnich latach.** (P. Wierczak: Bujda na resorach, niczem rzeka i most Okonia.)

P. Rymar: **Niesympatyczne jest, że akcja ta uzależnia wszystko od Rządu i odsuwa społeczeństwo.**

Bezrobocie na wsi jest olbrzymie, sprowadzanie więc bezrobotnych z miast na te roboty wywołać może rewolucje u dołu. Przestrzegamy przed fantastycznością tych pomysłów, które zemszczą się na najbiedniejszych. (Oklaski na prawicy.)

P. Marguł (Lud.) powiada, że ten fundusz jest tylko przemalowaniem szyldu na inny kolor. **Jedną pustą kieszeń chce się napełnić z drugiej pustej kieszeni. W latach dobrej konjunktury ministrowie twierdzili, że jest byczo, i przejadło się 560 miljonów nadwyżki, budując różne gmachy, których nie kończy się i przez to się walą. Istny dom warjatów. Coście zrobili z temi 560 miljonami.**

P. Burda: — Napewno nie ukradliśmy.

P. Marguł: — **Owszem, ukradliście, boście zużyli na wybory 8 miljonów.**

P. Burda; — To ministrowie ukradli.

Słowa te wywołują oklaski na lewicy i olbrzymią wrzawę na ławach BB.

Wicemarsz. Makowski przywołuje mówcę do porządku.

P. Marguł: — **Panowie się łudzą,** że uda się wam **wydobyć pieniądze z pończoch.** Gdybyście byli takimi magikami, że ludzie pojadą do Szwajcarji wyciągną pieniądze z banków, to byłoby bardzo dobrze! Ale my w to nie wierzymy.

Pracownicy miejscy w Grodnie walczą głodówką o wypłatę zaległych poborów.

Grodno. Pracownicy miejscy, nie mogąc uzyskać należnych im poborów, rozpoczęli głodówkę do czasu wypłacenia im przez magistrat należytości.

W lokalu magistratu czuwa policja. Drzwi, wiodące do gabinetu prezydenta miasta, obstawione są dwoma posterunkowymi; również przed drzwiami, wiodącemi do pokojów ławników, stoją posterunki policyjne. Pracownicy miejscy zachowują się zupełnie spokojnie.

Katastrofalne burze i śnieżyce w Hiszpanji.

Paryż. Według doniesienia „Journala" z Madrytu w czasie ostatnich burz na zachodniem wybrzeżu Hiszpanji zatonął 400 tonn liczący parowiec, pochodzący z Bilbao, z 11 ludźmi załogi. Oprócz parowca utonęła barka motorowa z 2 ludźmi.

Pismo donosi dalej o gwałtownych burzach śnieżnych w Hiszpanji, które spowodowały zasypanie szeregu pociągów.

Lubawa.

Wielkie zebranie Str. Narod.

o charakterze protestacyjnym przeciwko zakusom Hitlera oraz informacyjnym w sprawie położenia gospodarczego i politycznego Polski odbędzie się

w poniedziałek, 27 bm. o godz. 11-tej przed poł. w sali p. Kowalskiego

dla członków i zwolenników Stron. Narod.

Przybycie swe na zebranie zapowiedzieli wybitni przedstawiciele Klubu Narod. w Sejmie i Senacie.

O położeniu gospodarczem i politycznem przemawiać będą posłowie: Piotr Lasota i Aleks. Kamiński.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 24 lutego 1933 r.

Kalendarzyk, 24 lutego, Piątek, Macieja apost., Serg.
25 lutego, Sobota, Symeona Cezarego w. Feliksa.
26 lutego, Niedziela, Zapustna.
Wschód słońca g. 6 — 31 m. Zachód słońca g. 17 — 06 m.
Wschód księżyca g. 7 — 14 m. Zachód księżyca g. 18 — 54 m.

z miasta i powiatu.

Wieczorek karnawałowy Tow. Spiewu „Harmonja".

Nowemiasto. Nasze zaszczytnie znane i dobrze sprawie zbożnej się przysługujące Towarzystwo Spiewu „Harmonja" urządza w niedzielę, dnia 26 lutego r. 1933 swój wieczorek karnawałowy. Za zbędne chyba uważać musimy osobne zalecenie tej imprezy, kiedy przecież ze względu na dobrą sprawę, której służy i na szczytny cel, który spełnia, obowiązkiem każdego z nas jest poprzeć i tę jego imprezę karnawałową.

Wieczornica harcerska.

Nowemiasto. I Zeglarska Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego w Nowemmieście urządza 26 lutego rb. o godz. 7 wieczorem w sali rysunkowej Szkoły Powszechnej „wieczornicę harcerską", połączoną z tańcami. Wstęp tylko dla zaproszonych gości i członków Koła Przyjaciół Harcerstwa. Orkiestra smyczkowa. Wejście na salę 49 gr.

Wywiadówka w Gimnazjum.

Nowemiasto. W niedzielę, 26 lutego, odbędzie się w Gimnazjum Państwowem w Nowemmieście konferencja wywiadowcza z rodzicami młodzieży szkolnej. (godz. 11-13)

Przedstawienie połączone z koncertem.

Lubawa. W niedzielę, 26 bm. o godz. 19 wiecz. w sali p. Kowalskiego 17 drużyna harcerska przy Państw. Sem. Naucz. odegra komedję Bałuckiego pt. „Grube ryby". Pozatem występ chóru i orkiestry sem. pod batutą p. prof. Grabowskiego stanowić będzie niezwykłą okazję miłego spędzenia wieczoru.

Głupie, a wielce szkodliwe figle.

Lubawa. W przyszły poniedziałek odbędzie się, jak podajemy, w Lubawie wielkie zebranie Stron. Narod. Zebranie to ustanowione było już daleko rychlej niż wysunięty dopiero w ostatniej chwili wiec protestacyjny przeciw prowokacji Hitlera. Jak nam w ostatniej chwili donoszą, wywieszki Stron. Narod., obwieszczające o wiecu poniedz., zostały bądź to zalepione bądź też całkowicie zamazane, a w to miejsce wysunięte plakaty, obwieszczające o piątkowym wiecu protestacyjnym i **to jeszcze bez podpisu** zwołującego ten wiec, tak, iż nie wiedzieć, kto właściwie ten wiec zwołuje. Sprawa zalepienia tych afiszów Stronnictwa Narod., to nietylko głupi figiel smarkatych bębnów, ale to wielce szkodliwa robota rozwydrzonych partyjników na szkodę Państwa, bo sieje rozdwojenie tam, gdzie solidarność i jedność potrzebna. Cóż to komu może szkodzić, że jedno i drugie zebranie się odbędzie?

Czemu ten głupi figiel z zalepianiem lub zdzieraniem tamtych afiszów? Oburzenie wśród ludności miasta z tego powodu jest wielkie.

Obwodowe walne zebranie delegatów Tow. Powst. i Wojaków.

Lubawa. Tow. Powst. i Woj. w naszym powiecie należą do najpotężn. organizacyj. Aby czytelnikom dać dokładniejszy pogląd na żywotność Tow. w tut. obwodzie, przystępujemy do sprawozdania z walnego zebrania delegatów Tow. Powst. i Woj., które odbyło się w ub. niedzielę w lokalu drh. Dakowskiego. Dr. wet. Roszczak jako prezes obw. zagaił zebranie hasłem „Za Wolność", podając zarazem porządek dzienny. Sekr. drh. Deka Fr. sprawdził obecność 35 del. Delegatów przysłały na zebranie: pl. Rożental, Prątnica, Grabowo, Sampława, Zwiniarz, Lubawa, Kazanice, Targowisko, Omule, Swiniarc i Hartówiec, zaś Byszwałd, Wałdyki, Grodziczno, Tuszewo, Złotowo, Łążyn i Truszczyny nie były reprezentowane, prawdopodobnie z powodu niepogody i zawiei śnieżnej. Sekr. odczytał protokół z ostatn. waln. zebrania delegatów oraz korespondencje, nadesłane do obwodu.

Na propozycję drh. Prezesa wybrano marszałkiem zebrania drh. Wł. Zaporowskiego z Lubawy, na sekr. drh. Dekę. Przystępując do sprawozdań zarządu, jako pierwszy omówił działalność obwodu Prezes. Wskazał, że w ub. roku powiat nasz podzielony został na 2 obwody: Nowemiasto i Lubawę, co wpłynęło na dalszy rozwój Tow. Zarząd obwodu brał udział w zjeździe okręg. w Tczewie. Szerzej omówił urządzony apel obw., który tak wspaniale wypadł, że w biuletynach Zw. stawiany jest na I. miejscu. Wzbudził on podziw nietylko wśród przyjaźnie ustosunkowanych sfer obywatelstwa, ale nawet władze i sanacja były zaskoczone jego okazałością i wzorowym porządkiem. Ub. r. liczba czł. w obwodzie wynosiła 360, a po apelu wzrosła prawie o 100 proc., bo przeszło 700.

Sprawozd. sekr. było jeszcze wypuklejsze co do rozwoju Tow. Liczba placówek, istniejących prawie w każdej wsi, wynosi obecnie 18. W obwodzie znajduje się 5 sztandarów woj., 3 strzelnice i 2 karabinki małokal. Zarząd przeprowadził lustrację poszczeg. placówek.

Nad wynikami tej lustracji przewodn. zarządził omawianie poszczeg. placówek osobno, przyczem obecni delegaci zabierali głos co do stanu swych placówek. W Byszwałdzie należy przeważnie młodzież, starsi zachowują się w stosunku do Tow. biernie. Pl. Rożental jest jedną z najsilniejszych, pięknie się rozwijających i wzorowo prowadzonych. W Prątnicy i Łążynie Tow. rozwija się normalnie i pracuje dobrze. W Grabowie praca idzie intensywnie mimo nieudałych prób przeszkadzania ze strony „Strzelców". Sampława jest jedną z najstarszych pl. i usilne zabiegi „Strzelca" nie szkodzą Tow. Pl. w Zwiniarzu jest centrem pobliskich plac. i służy im za wzór. Tuszewo, najmłodsza pl., szwankuje. Pl. Lubawa jest najsilniejszą i pod względem pracy i żywotności stoi na pierwszem miejscu. (Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przeważnie to zasługa drh. Roszczaka.) W Kazanicach starsze społeczeństwo bardzo się interesuje Tow. i na każdym kroku udziela mu swego poparcia. W Wałdykach jest w przeważnej liczbie młodzież w Tow. Targowisko jest Tow. młodem, lecz ma widoki dalszego rozwoju. W Złotowie trzeba trochę pracy, aby podnieść Tow. do należytego poziomu. Pl. Omule i Swiniarc są prowadzone wzorowo i mają przed sobą dobrą przyszłość. W Swiniarcu założono „Strzelca", który miał rozbić Tow., lecz wkrótce prezes publicznie wystąpił ze „Strzelca" i go rozwiązał. Pl. Hartówiec, Truszczyny i Grodziczno nie pozostają w tyle. Wszędzie jedna dolega bolączka: składki, które trudno ściągać w dzisiejszych czasach, lecz zato zapał i poparcie w społeczeństwie jest wszędzie jednakie. **Lud wiejski uznaje tylko jedną organizację, a mianowicie Tow. Powst. i Woj., która zdolna jest stanąć w potrzebie skutecznie w obronie naszych granic. Wszelkie nowości ze wschodu uważa jako rozbijanie jedności i nie ma do nich zaufania.**

Skarbnik w swem sprawozdaniu podał, że dochód kasy obwod. wynosił 1124 zł, a rozchód 1121 zł., saldo 3 zł. Pl. zalegają ze składkami w kwocie 70 zł. Komendant stwierdził, że właściwa praca w obwodzie rozpoczęła się od maja. Odbyły się 3 apele rejon.: w Rożentalu, Zwiniarzu i Kazanicach, apel obwodowy, kilka strzelań warunk. Przygotowanie do apelu kosztowało dużo pracy. W imieniu komisji rew. drh. Karczewski z Rożentala stwierdził zgodność kasy i wniósł o udzielenie zarządowi absolutorjum. Drh. Zieliński z Omula wyraził prezesowi słowa uznania, oświadczając, że tych, co śmiało wyrażają swe poglądy, należy szanować i darzyć ich zaufaniem. Następnie wybrano nowy zarząd obwodu z małemi zmianami. Drh. Roszczak prezes, Kikul z Zwiniarza I. wicepr., K. Dziąba z Rożentala II. wicepr., Fr. Deka sekr., komend. St. Krych, zast. Wiśniewski z Kazanic, skarb. Fafiński, radni: Zaporowski i Szulc z Lubawy, Kaczyński H. z Sampławy, Karczewski z Rożentala i Zieliński z Omula. Sąd hon. stanowią drh.: Roszczak, Karczewski z Rożentala, Zieliński i Dutkiewicz. Delegaci na zjazd okręg.: drh. Roszczak, Krych, Zaporowski, Wiśniewski, Kikul, Dziąba i Zakreta. Z kolei Prezes omówił sprawę następnego apelu i wezwał obecnych już dziś do pracy, gdyż tegoroczny apel musi wypaść jeszcze okazalej i dobitnie wykazać naszą siłę przedewszystkiem wrogom, czyhającym na całość naszych granic. W wolnych głosach poruszano różne sprawy. Drh. Zieliński z Omula wzywał obecnych, by, nie zrażając się przeciwnościami, wszyscy zabrali się do pracy. Celem zjednoczenia całego społeczeństwa w Tow. Powst. i Woj. proponował propagandę w pismach, tem więcej, że hitleryzm coraz bardziej nam zagraża. Prezes wskazał na coraz silniejszą propagandę Niemców za odebraniem Pomorza, przedstawił, jakieby miało następstwo ewtl. przejście Pomorza w ręce niemieckie. Ludność polska zostałaby wyparta z wszystkich dziedzin, a nawet osady zostałyby im poodbierane. Co do tej sprawy zabrał też głos p. Szulc, zapowiadając, iż w najbliższych dniach odbędzie się tu wielki wiec protestacyjny. Przemawiał jeszcze drh. Zaporowski, omawiając sprawy lokalne i organ. Z okazji 25-lecia kapłaństwa zebrani polecili Zarządowi obw. wysłać do ks. Prezesa ppłk. Wryczy telegram z życzeniami. Hasłem Za Wolność Prezes solwował zebranie.

Podziękowanie.

Lubawa. Katolickie Stowarzyszenie Polek w Lubawie składa na tej drodze swe, choć spóźnione, lecz zawsze jeszcze żywe wyrazy wdzięczności p. dyr. Gołąbowi za przychylne poparcie naszej imprezy, p. prof. Grabowskiemu oraz całemu zespołowi orkiestry i chóru seminarjum naucz. za uświetnienie jej przez artystyczne wykonanie części koncertowej, tak obfitej i pięknej w programie.

Podniosła impreza.

Mroczno. W niedzielę, dn. 19 lutego, dała Sodalicja Panien na sali parafjalnej przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą. Amatorki odegrały dwie sztuki: „Wesele Zosi" i „Dla Chrystusa", wywiązując się doskonale ze swego zadania. Sztukę ćwiczyła i kierowała całem przedstawieniem p. nauczycielka Masiakówna.

Występ sceniczny S. M. P.

Byszwałd. W niedzielę, dnia 19 lutego, urządziło tut. SMP. męskie przedstawienie amatorskie pt. „Sublokatorka". Wszyscy amatorzy bez wyjątku wywiązali się doskonale ze swych ról. Zawdzięczyć to trzeba znakomitej reżyserji dh. SMP. żeńskiego Marji Marcinkowskiej. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, w której udział wzięło SMP. z Kazanic. Bawiono się wesoło, harmonijnie i miło do godz. 2-giej w nocy. Cześć wam, „młodzieńcy"!

z Pomorza.

Walne zebranie Powst. i Wojaków. Protest przeciw zakazom Hitlera.

Truszczyny. Dnia 19 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zagaił prezes Rynkowski i podał porządek obrad. Po odczytaniu protokółu konstytucyjnego nastąpiło sprawozdanie zarządu. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został jednogłośnie Rynkowski, w.-prezes Herman, sekr. G. Miłoszewski, zast. Szałkowski, kom. Karbowski, zast. Kaczmarek, skarb. M. Truszczyński, kom. rew. Pokojski, Burkiewicz i H. Barbarski.

Wobec coraz bardziej jawnej zachłanności germańskiej, zebrani uchwalili rezolucję, która brzmi, jak następuje:

„My czł. Tow. Powst. i Wojaków ślubujemy, że całości granic Rzplitej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi i nie pozwolimy sobie nigdy odebrać ani skrawka odwiecznej polskiej ziemi pomorskiej".

Po wyczerpaniu obrad Prezes zakończył zebranie hasłem „Za Wolność".

Podoficerzy Rez. w obronie Pomorza.

Lidzbark. Na rocznem walnem zebranie tut. koła Podofic. Rez. uchwalono nast. rezolucję:

My Podoficerzy Rezerwy koła Lidzbark, zebrani na Rocznem Walnem Zebraniu 18. lutego 1933 r., protestujemy przeciw ostatnim wystąpieniom wrogich nam czynników zagranicznych w sprawie odwiecznej polskiej dzielnicy Pomorskiej i oświadczamy zgodnie i jednomyślnie: — „Czyjego nie chcemy — swego nie damy.

Ziemi tej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi, tak nam dopomóż Bóg!"

Nowemiasto.

Uroczysta Akademja ku czci Ojca św.

W niedzielę, dn. 26 bm. po sumie o godz. 12 odbędzie się w sali Hotelu Polskiego **Uroczysta Akademja na cześć Ojca św.,** na którą wszystkich wiernych uprzejmie uprasza

Na program składają się śpiewy, deklamacje i referat ks. Weltrowskiego.

Zarząd Akcji Katolickiej.

Kapitan B.B. jako propagator pomniejszenia lekcyj religji na korzyść historji.

Działdowo. W tut. Sem. Naucz. w ćwiczeniówce odbyła się 19. bm. konferencja rodzicielska przy licznym udziale rodziców, którą zagaił p. prof. Bałachowski. Najpierw odbyła się lekcja poglądowa na temat obrazkowy: „Przygoda Jasia". Miło było słyszeć słowa, że dzieci przed i po lekcji odmawiały modlitwę do Ducha św. i Królowej Korony Polskiej. **W wolnych głosach na to odezwał się kapitan B.B, wnosząc o zmniejszenie godzin lekcyj religji, a zaprowadzenie więcej lekcyj historji polskiej.** Wywodami swemi nie trafił nikomu do przekonania, bo natychmiast dostał należytą odprawę. Udowodniono mu, że **lekcyj religji** w szkole jest tygodniowo tylko **4 godz.,** a historji **7 wzgl. 8** godzin oraz wyjaśniono mu, dlaczego ważniejsza jest religja od historji minionych dziejów. Kapitan, występując w takiej formie albo chciał się stać sławnym albo też mimowoli się zagalopował. **Na terenie działdowskim jest on pierwszą jaskółką, która żąda okrojenia godzin lekcyj religji. Mamy u nas takich oficerów, którzy nie wstydzą się, że są katolikami praktykującymi, ale jeszcze żadnego w gronie oficerskiem u nas nie było, któryby wystąpił z żądaniem okrojenia godzin lekcyj religji. Możeby p. kapitan B. B.,** który widać jest specjalistą historji polskiej, zechciał sobie przeczytać i zapamiętać powieść **Sienkiewicza, gdzie Wołodyjowski, Skrzetuski, Longinus, a nawet Kmicic byli gorliwymi katolikami** i dzielnymi żołnierzami i napewno **nie gorszymi od p. kapitana.** Niemniejszą od nich pobożnością odznaczali się **dzielni polscy królowie, jak Jan Kazimierz, Sobieski i inni, którzy chlubnie przeszli do historji mimo swej pobożności. Czy p. kapitan B. B. przejdzie do historji?**

My na Pomorzu wiemy, że ci, którym pobożność wydaje się być kulą u nóg, nieraz stali się zdrajcami swej własnej matki—Ojczyzny. My tu na Pomorzu w ogólności, a w Działdowie w szczególności **czujemy się nie tylko Polakami, ale Polakami-katolikami** i wysoko cenimy wszystkich tych do nas z innych dzielnic przybyłych braci, którzy wysoko dzierżą sztandar katolicko-narodowy, natomiast mamy pogardę dla tych, którzy swoją polskość i katolickość objawiają tylko bodaj w dniu 19 marca...

Ujęcie zbiegów.

Działdowo. Jak pisaliśmy, w ub. tygodniu wyłamali się z tut. więzienia niebezpieczni zbrodniarze Hauser i Szczurowski, którzy dostarczonym im pilnikiem przez wypuszczonego na wolność dzień poprzedni przyjaciela Domerackiego, przepiłowali kraty żelazne i przy pomocy przystawionej drabiny wydostali się na wolność. H., schodząc po drabinie, zwichnął sobie nogę, co mu przeszkodziło w dalszej ucieczce. Wobec tego zbrodniarze postanowili zamieszkać w stodole p. Swiniarskiego, opodal dworca kol., skąd przy pomocy znajomych otrzymywali ciepłą strawę z tut. kuchni ludowej. Sz., zwabiony zapachem, zbliżył się do kuchni, gdzie, poznany przez Policję, został ujęty. Następnie w czwartek wiecz. ujęto w pobliżu koszar Hausera, którego odstawiono do Posterunku i potem Domerackiego. Wszystkich dzięki czujności Policji odstawiono w bezpieczne miejsce.

Zabójstwo.

Starogard. Wartownik kol., 46-letni Jan Burczyk, podczas zabawy Kol. Przysp. Wojsk., odbywającej się w poczekalni dworcowej, zastrzelił onegdaj na korytarzu 45-letniego pracownika kol. Leona Ronowskiego, który zwrócił był B. uwagę, ażeby nie włóczył się po sali z karabinem. Pozatem zraniony został w nogę pracownik kol. Gajkowski, który usiłował B. wyrwać broń.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 25 bm. 12.10 Płyty gr. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00 Audycja żołn.-strzel. 15.25 Wiad. wojsk.-strzel. 15.35 „Od kuligu do kuligu" — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Płyty gr. 16.20 Odczyt dla maturzystów pt. „Cesarstwo Rzymskie" (tr. z Wilna). 16.40 „Możliwości zwycięstwa podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1831 r.". 17.00 Tr. ze Lwowa audycji dla chorych. 17.30 Komunikat Hydr. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Ignacy Krasicki". 18.25 Muzyka lekka z „Italji". 19.20 „Wiadomości ogrodnicze". 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Audycja karnawałowa: „Co chcecie państwo tańczyć"? w wyk. ork. P. R. W przerwie wiad. sport. 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Engla. 22.40 Felj. pt. „Tajemnica uśmiechu". 23.00 Muzyka taneczna z „Bodegi". W przerwie od godz. 23.30—23.35 wiad. z kraju dla członków Pol. Eksp. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 26. bm. 10.00 Tr. Nabożeństwa ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny pt. „Ojciec Charles de Foucauld" (tr. ze Lwowa). 12.15 Poranek Symf. z Filharm. Warszaw. W przerwie odczyt pt. „O jednem z groźniejszych niebezpieczeństw dziecka robotniczego". 14.00 „Cukier pastewny i jego zastosowanie". 14.20 Muzyka z Katowic. 14.40 „Co słychać". 15.00 Muzyka z Katowic. 16.00 Program dla młodzieży: a) radjotyg. „Co się dzieje na świecie"; b) Taniec słoni". 16.25 Płyty gr. 16.45 „Od kuligu do reduty". 17.00 Recital fortep. Olgi Iliwickiej. 18.00 Muzyka lekka z „Ziemiańskiej" 19.25 Wesoła audycja ze Lwowa. 20.00 Koncert z udziałem Vasy Prihody. 21.00 Audycja Pomorska. 22.00 Wiad. sportowe. 22.10 Muzyka taneczna z „Italji". 23.00 taneczna z „Bodegi".

Poniedziałek, 27. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Skrzynka Pocztowa". 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 „Nożyce cen". 17.00 Utwory fortep. w wyk. Berkwicówny. 17.35 Pieśni i arje włoskie w wyk. M. Labili. W przerwie Komunikat Hydr. 18.10 Odczyt dla maturzystów pt. „Brodziński i romantyzm polski". 18.35 Muzyka lekka. 19.20 „Skrzynka Poczt. Roln.". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Operetka W. Kollo pt. „Niecałowana żonka". W przerwie wiad. sport. 22.00 Skrzynka Poczt. Techn. 22.15 Muzyka taneczna ze Lwowa. 23.00 Muzyka taneczna z „Adrji".

W odpowiedzi na prowokacje Hitlera.

Wielki wiec protestacyjny w Nowemmieście.

Nowemiasto. W środę, dnia 22 lutego rb. o godz. 7,30 wieczorem odbył się w naszym grodzie z ramienia ZOKZ. zapowiedziany wiec protestacyjny przeciw zakusom Hitlera na polskie Pomorze. Mimo silnej śnieżycy i spóźnionej pory obszerna sala zapełniła się szczelnie publicznością. A zaznaczyć wypada, że wobec prawie zupełnego braku krzeseł publiczności tej zmieściło się daleko więcej niż zwykle, tak iż razem z galerją, która również była zapełniona, śmiało liczbę uczestników przyjąć należy na 1000 osób. Scenę zapełniły poczety z sztandarami wszystkich na gruncie naszym istniejących towarzystw. Znalazła się w ten sposób na sali dla zadokumentowania swej silnej i zgodnej woli ludność całego miasta bez różnicy zdań i przekonań partyjno-politycznych. Jest to najlepszy dowód na to, że w sprawie obrony całości naszych granic, w sprawie tak ważnej, jak zachowanie dla Polski Pomorza jako dostępu do morza, jesteśmy sobie wszyscy zgodni i umiemy się wszyscy znaleźć ramię przy ramieniu i nie ulega żadnej wątpliwości, że tak samo będzie w razie zbrojnego targnięcia się na naszą odwiecznie polską ziemicę pomorską. I jeżeli nasz wróg liczy na naszą wewnętrzną niezgodę, to się grubo omyli. Walka o idee, poglądy partyjno-polityczne, to nasza czysto wewnętrzna sprawa, wobec wroga zewnętrznego jesteśmy wszyscy tylko Polakami, tylko obrońcami Matki Ojczyzny, gotowymi dla niej na wszelkie ofiary. Temu dał wyraz w swem zagajającem przemówieniu zastępca prezesa ZOKZ., p. mec. Lenik, jako i przez powołanie do prezydjum reprezentantów poszczególnych kierunków politycznych. Obszerny referat na temat obecnych stosunków polsko-niemieckich i niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony odwiecznego naszego wroga na zachodzie i jak się jemu przeciwstawić, wygłosił przybyły na wiec z ramienia Okręgu Pom. ZOKZ., delegat z Torunia, którego to przemówienie wynikiem była powzięta jednomyślnie przez wszystkich zebranych rezolucja, wyrażająca się w niezłomnej, solidarnej woli odparcia za wszelką cenę jakichkolwiek zakusów na każdą piędź ziemi pomorskiej. Okrzykiem na cześć Pomorza, Najjaśn. Rzpltej i jej Prezydenta oraz Armji naszej zakończono tę imponującą manifestację patrjotyczną.

Cały kraj manifestuje na rzecz Pomorza.

Wielkie wiece w Gdyni, Zakopanem, Tarnowie, Sandomierzu.

W całym kraju odbył się w ostatnich dniach szereg wielkich wieców manifestacyjnych, skierowanych przeciw zaborczości niemieckiej.

W Gdyni odbył się wiec nad brzegiem morza, pod gołem niebem. Przed rozpoczęciem wiecu przeszedł ulicami miasta tłumny pochód z orkiestrą, przyczem niesiono transparenty z napisami: „Wara feldfeblowi pruskiemu od morza", „Nasza odpowiedź Hitlerowi — to karabiny i armaty", „Pomorze było, jest i będzie polskie" i w in.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, której ostatni punkt brzmi:

„Oparci o jednolitą opinję całego narodu polskiego oraz w poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy własnego państwa i jego dostęp do morza, ślubujemy niezłomną straż nad Bałtykiem do ostatniego tchu i jednoczymy się z całym narodem polskim w potężnem wołaniu: „Nie damy Pomorza!"

Nadmienić należy, iż rezolucję o podobnem brzmieniu uchwaliła rada miejska w Gdyni na ostatniem posiedzeniu nadzwyczajnem.

W niedzielę odbyła się manifestacja ludności Zakopanego i okolicznych wsi przeciw zakusom niemieckim na Pomorze. Bardzo duży pochód udał się na Rynek, gdzie pod pomnikiem Jagiełły do parotysięcznego tłumu wygłoszono przemówienia.

Wielkie manifestacje na rzecz Pomorza odbyły się też w Tarnowie (Małopolska) i Sandomierzu.

Pogłoski o zmianach w rządzie i w dyplomacji.

Przesunięcia mają nastąpić w krótkim czasie.

Katowicka „Polonia" donosi, że w warszawskich kołach politycznych utrzymują się uporczywe pogłoski na temat bliskich już zmian w rządzie i w dyplomacji. Wersyj jest kilka, wszystkie jednak zgodnie twierdzą, że ustąpienie premjera Prystora jest postanowione. Jedne natomiast jako przyczynę ustąpienia p. Prystora podają jego przemęczenie, inne zaś łączą je z prawdopodobnem wysunięciem kandydatury obecnego premjera przy wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Według najczęściej powtarzanej pogłoski dymisja rządu miałaby nastąpić zaraz po zakończeniu sesji Sejmu. Na miejsce p. Prystora będzie powołany na premjera albo p. Sławek albo p. Beck lub też p. Pieracki. Wraz z p. Prystorem mieliby ustąpić z gabinetu pp.; Zarzycki, Zawadzki i wiceminister Jastrzębski. Na miejsce p. Zawadzkiego miałby przyjść p. Miedziński. Obiega pogłoska, że p. Filipowicz, b. ambasador Rzplitej w Waszyngtonie, zajmie stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, zaś pan Szembek, obecny wiceminister spraw zagranicznych, pójdzie na stanowisko posła w Tokjo.

Według dalszych wersyj w razie objęcia stanowiska premjera przez p. Becka ministrem spraw zagranicznych miałby być mianowany pułk. Schaetzel.

Depesza prem. Prystora do prez. Roosevelta.

Warszawa. Z okazji szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie zagrażało życiu prezydenta Roosevelta w związku z zamachem Zangary, p. premjer Prystor wystosował w dniu wczorajszym na ręce prezydenta Roosevelta następującą depeszę: „Głęboko przejęty niebezpieczeństwem, na jakie Wasza Ekscelencja była narażona, śpieszę zapewnić o radości, jakiej doznałem na wiadomość, że morderczy zamach nie powiódł się. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie przy tej sposobności moich najserdeczniejszych powinszowań".

Skazanie zamachowca na Roosevelta.

Miami. Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został skazany na 20 lat więzienia za każde z czterech usiłowanych zabójstw, tak, że ogólna kara, wymierzona Zangarze, będzie wynosiła 80 lat ciężkiego więzienia. Zangara do końca rozprawy zachowywał się wyzywająco.

Po wysłuchaniu wyroku oświadczył, że żałuje, że nie udało mu się zabić prezydenta Roosevelta. Gdy Zangarę wyprowadzono ze sali posiedzeń sądu, śmiał się głośno.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 22. 2.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.50—17.75
Pszenica	32.50—33.50
Owies	14.75—15.00
Jęczmień browarowy	15.50—17.00
Groch Victoria	19.00—22.00
Groch Folgera	34.00—37.50
Rzepak	41.00—42.00
Rzepik zimowy	40.00—45.00
Gorczyca	36.00—42.00
Koniczyna czerwona	90.00—110.00
Koniczyna biała	70.00—100.00
Koniczyna szwedzka	80.00—110.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Polowanie

Spółka Łowiecka Mikołajki

wydzierżawi dnia 1 marca rb. o godzinie 3-ciej po południu w tutejszej Szkole.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

Służąca
umiejąca gotować może się od zaraz zgłosić.
Kozicka, Lidzbark.

Najlepsze brykiety
a 2.80 zł poleca
Stanisław Rost, Nowemiasto, Rynek.

FORMULARZE
poleca
Drukarnia „Drwęca".

BANK LUDOWY w LUBAWIE

Sp. z odp. ograniczoną

Rok założenia 1870. **Rok założenia 1870.**

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO

dla inkasowania weksli

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Telefon 36. **P. K. O. 200.685.** **Żyrokonto w Banku Polskim.**

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom
ś. p.
Bronisława Dębno Korewy
i okazali nam tyle dowodów współczucia i życzliwości, składamy z głębi zbolałych serc
„Bóg zapłać"
ŻONA i DZIECI.
Lidzbark, w lutym 1933 r.

1. K. 5|32.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w **Mikołajkach**, karta 131 obszaru 0,44,90 ha, rola, karta 171 obszaru 6,52,00 ha, rola, łąka i pastwisko, karta 176 obszaru 8,00,23 ha, rola, łąka, pastwisko i droga i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mikołajki karta 131, 171 i 176 na imię **Franciszka i Marjanny Malinowskich,** żyjących w ogólnej wspólności majątkowej, zostanie

dnia 21 kwietnia 1933 r., o godz. 10 przed poł.

w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 10.

Nowemiasto, dnia 7 lutego 1933 r.

Sąd Grodzki.

W sobotę, dnia 4 marca rb. o godz. 9-tej rano odbędzie się

Licytacja drzewa

na drzewo opałowe w lesie morteńskim.

Dom. Mortęgi.

Dynamo 6-8 wolt

4—5 amp. **z motorem benzynowym 1 i pół K. M.,** nadające się do ładowania akumulatorów. (Motor nadaje się do kajaka) sprzeda
BR. SKONIECZNY,
Nowemiasto, Mickiewicza 4.

Zgubiłem
książeczkę wojskową, którą unieważniam
Otto Manc, Wąpiersk, p. Lidzbark.

Uczeń
potrzebny od zaraz
Skład kolonjalny
Rynkowski, Lidzbark.

Stabilizacja przesilenia?

Komunikat Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w czwartym kwartale 1932 roku:

— „W sytuacji na rynku światowym w czwartym kwartale ubiegłego roku nie zaszły żadne większe zmiany. Stosunki odznaczają się znacznym stopniem stałości; nowe objawy zniżkowe nie występują, brak zresztą również wyraźnych oznak poprawy.

W strukturze gospodarstwa światowego wpływ wybitnie hamujący wywiera w dalszym ciągu niestałość kursu niektórych walut, co wytwarza uczucie niepewności, prowadzi do zniżki cen oraz wywołuje silne posunięcia w warunkach konkurencyjności krajów. Dalszemi momentami, hamującemi są długi międzysojusznicze oraz zamrożenie wielkiej masy kredytów krótkoterminowych w Niemczech.

Sytuacja w kraju nie była jednolitą. Położenie rolnictwa naogół pogorszyło się skutkiem spadku cen wszystkich niemal głównych płodów roślinnych i artykułów hodowli. Stosunek cen, artykułów sprzedawanych przez rolnika do cen artykułów nabywanych przez rolnika uległ pogorszeniu.

Obniżyły się ceny surowców i półfabrykatów przemysłowych, nieco słabiej spadały ceny przemysłowych wyrobów gotowych. Spowodowało to dalsze zmniejszenie rentowności tych zakładów, gdzie spadek cen nie był wywołany obniżeniem kosztów wytwarzania.

Niski poziom rentowności zakładów powoduje rozbieżność między rzeczywistością kapitału realnego, a obciążeniami, wynikającemi z amortyzacji oraz oprocentowania kapitałów pożyczonych. W szczególności ten ostatni czynnik w silnym stopniu obciąża koszty wytwarzania i zwęża możliwość produkcji rentownej“.

Przyrost ludności w Europie.

Warszawa. Obliczenia ruchu ludności na pierwszy kwartał 1932 r. wykazują największy przyrost ludności w Rumunji, mianowicie 37 na 1.000. Na dalszych miejscach stoją: Portugalja (34), **Polska (32)**, Litwa (30), Włochy (26), Węgry (24), Czechosłowacja (22), Francja (18), Francja (18) i Niemcy (16).

Akcja zniżenia cen.

Węgiel, nafta i cement mają potanieć niebawem.

Akcja rządowa, zmierzająca do dalszego obniżania cen artykułów przemysłowych skartelizowanych prowadzona jest przez powołane czynniki w dalszym ciągu z tem, że cała ta akcja ma być zakończona do dnia 15 marca.

Jak słychać, wysunięty został postulat obniżenia cen przemysłu naftowego o 30 proc., węgla o 20 proc., cementu o 20 procent i papieru również o 20 proc. Co się tyczy cementu, to władze, kierujące tą akcją zniżki cen, uważają, że już w najbliższym czasie osiągną swój cel. Rokowania z przemysłem węglowym są obecnie w toku.

Niezależnie od ogólnej zasady, iż wymagana obniżka cen odpowiadać musi obecnym stosunkom gospodarczym w kraju, przeprowadzenie przez rząd akcji zniżki cen kartelowych nie pozostanie bez wpływu na projektowane podjęcie już wczesną wiosną robót publicznych, dla których niektóre produkty przemysłów skartelizowanych stanowić będą poważne pozycje wydatków.

Jak wiadomo, roboty publiczne, przewidziane w projekcie ustawy o funduszu pracy, mają być podjęte na sumę około 60 miljonów zł. Ponadto przewidziane są fundusze inwestycyjne, jako to: fundusz drogowy oraz fundusz inwestycyjny w budżecie min. komunikacji. Dla wszystkich tych funduszów uzyskanie zniżki na produkty przemysłów skartelizowanych oznaczać będzie znaczną ulgę po stronie wydatków.

Budżety samorządów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych obliczyło, iż preliminowane na rok budżetowy 1932-33 budżety wojewódzkich, powiatowych, miejskich i wiejskich związków komunalnych w całym kraju wyniosły 745.279 tys. złotych.

Budżety zwyczajne związków komunalnych preliminowane były na sumę 654.074 tys. złotych, Budżety nadzwyczajne zaś na sumę 91,705 tys. złotych. Budżety gmin wiejskich w całem państwie preliminowane były na dobiegający końca rok budżetowy na sumę 120.016 tysięcy zł, z czego na osobowe preliminowano 33,350 tys. zł, na oświatę 30.306 tys. zł, a na opiekę społeczną 12.963 tys. zł. Władze obliczają, iż wskutek spadku dochodów budżety samorządów wykonane być mogły w zmniejszonych rozmiarach.

Zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech.

Dnia 9 bm. odbył się w Berlinie pod przewodnictwem prezesa Związku Polaków w Niemczech, ks. dr. Domanowskiego, zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech. W obradach wzięli udział delegaci wszystkich dzielnic.

Referat o działalności Związku w ostatnim okresie czasu wygłosił dr. Kaczmarek, kierownik naczelny Związku Polaków, podkreślając w swem sprawozdaniu ogrom przeszkód, na jakie praca polska w Niemczech jest stale narażona, wzrost nastrojów antypolskich oraz niezwykle ciężkie położenie gospodarcze ludności polskiej i organizacyj polskich. Mimo tych trudności praca postępowała naprzód, a jej widomym znakiem było otwarcie pierwszego gimnazjum polskiego w Bytomiu oraz założenie Banku Słowiańskiego w Berlinie, będącego centralnym bankiem wszystkich spółdzielni polskich. W obradach, które nacechowane były głęboką troską o rozwój sprawy polskiej w Niemczech, omówiono szereg spraw o pierwszorzędnem dla życia mniejszości polskiej w Niemczech znaczeniu. Wiele uwagi poświęcono sprawie należytej opieki religijnej nad ludem polskim, w szczególności zagadnieniu utworzenia w ramach wrocławskiej prowincji kościelnej diecezji opolskiej z biskupem Polakiem na czele oraz polskiej akademji duchownej w Opolu.

13 tysięcy Polaków na wyspach Sołowieckich.

Kowno. Przedostał się tutaj z Sowietów Sergjusz Kuzniecow, skazany w Rosji sowieckiej na trzy lata, które odbył na wyspach Sołowieckich.

Kuzniecow udał się do rodziny, która go nie poznała, gdyż był tak strasznie zeszpecony, na skutek znęcania się nad nim w niewoli.

Kuzniecow opowiada, iż na wyspach Sołowieckich znajduje się około 13,000 Polaków, którzy oczekują rozprawy sądowej od lat 6-ciu.

Sowiety zabierają się do zębów swych obywateli.

Prasa sowiecka rozpoczęła akcję propagandową, nawołującą obywateli do zamiany złotych zębów na zęby ze stali nierdzewiejącej.

Przy GPU. w Moskwie i na prowincji założono specjalne gabinety dentystyczne, do których zapraszani są obywatele sowieccy, posiadający złote korony na zębach. Rząd sowiecki spodziewa się, że rozpoczęta akcja da skarbowi znaczny zapas złota.

Konwersja wierzytelności długoterminowych.

Rozporządzenie wykonawcze min. Skarbu.

W tych dniach minister skarbu podpisał trzy rozporządzenia wykonawcze do ustawy konwersyjnej, które ustalają sposób przeprowadzenia konwersji, a mianowicie: pierwsze — w sprawie okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich banków hipotecznych i Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz obligacyj banków komunalnych, jak również wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj; drugie — w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje B. G. i P. B. R.; trzecie — w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia listów zastawnych oraz obligacyj, stanowiących własność instytucyj prawa publicznego, instytucyj państwowych i skarbu państwa.

Okresy umorzenia wierzytelności amortyzacyjnych towarzystw kredytowych ziemskich w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, na których podstawie wypuszczono listy zastawne tych towarzystw oraz wierzytelności amortyzacyjnych i nieamortyzacyjnych, na których podstawie wypuszczono listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego ustala się na lat 55, przyczem przez pierwsze trzy lata tego okresu wstrzymuje się spłatę kapitału tych wierzytelności. Wyjątek tu stanowią wierzytelności, na których podstawie wypuszczono 6 proc. frankowe listy zastawne TKZ. w Warszawie. Okres umorzenia tych wierzytelności nie ulega przedłużeniu.

Okresy umorzenia wierzytelności, na których podstawie wypuszczono 8 proc. dolarowe listy zastawne TKZ. w Warszawie, których pewna część gwarantowana przez skarb państwa, ustalono w ten sposób, że każda z powyższych wierzytelności zostanie podzielona na dwie części w stosunku 31 75 do 68 25, czyli w takim stosunku, w jakim znajduje się poręczona przez skarb państwa część tej serji listów zastawnych do części nieporęczonej. Okres umorzenia części wierzytelności, odpowiadającej części poręczonej, ustala się na lat dziesięć bez zastosowania okresu wstrzymania spłaty kapitału. Okres umorzenia oraz wstrzymania spłaty kapitału wierzytelności, odpowiadającej części nieporęczonej, ustala się na lat 55, w tem 3 lata karencji (tj. przez pierwsze 3 lata tego okresu wstrzymuje sie spłatę kapitału).

Okres umorzenia wierzytelności na których podstawie wypuszczono listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich, ustalono na lat 36, w tem 3 lata karencji.

Okres umorzenia wierzytelności, na których podstawie wypuszczono listy zastawne banków hipotecznych (Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie i Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie) ustalono na lat 33, w tem 3 lata karencji.

Również na lat 33 (bez okresu karencyjnego) ustalono okresy umorzenia wierzytelności, na których podstawie wypuszczono obligacje banków komunalnych (Polskiego Banku Komunalnego S. A. w Warszawie i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu).

Okres umorzenia wierzytelności, na których podstawie Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu wypuściło dol. listy zastawne, płatne dnia 1 lipca rb., ustalono na lat 33, poczynając do dnia 1 stycznia rb., w tem 3 lata karencji. Okres umorzenia wierzytelności, na których podstawie Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu wypuściło 6 proc. żytnie listy zastawne, płatne w dniu 1 lipca rb., ustalono na lat 23, poczynając od dnia 1 stycznia rb., w tem 3 lata karencji.

Listy zastawne i obligacje, wypuszczone na podstawie objętych konwersją wszystkich wyżej wymienionych wierzytelności, z wyjątkiem 8 pr. dol. listów zastawnych T. K. Z. w Warszawie serji z 1924 r., poręczonych przez skarb państwa, ulegają konwersji na listy zastawne i oblig. umarzalne na zasadach, odpowiadających okresom umorzenia i wstrzymywania spłaty kapitału tych wierzytelności. Listy zastawne 8 pr. T. K. Z. w Warszawie serji z 1924 r. gwarantowane przez skarb państwa, umarzane będą amortyzacyjnie, jako odrębna serja w okresie do dnia 22 grudnia 1941 roku.

Wierzytelności zabezpieczające żytnie listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu oraz wypuszczone na ich podstawie 6 pr. żytnie listy zastawne ulegają przerachowaniu na złote według przeciętnych cen żyta, notowanych na giełdzie zbożowej w Poznaniu w miesiącach października i listopadzie 1932 r., którą to przeciętną cenę żyta ustala się na zł. 15 gr. 17 za 100 kg.

Hitlerowcy napadają na Polaków.

Przed kilku dniami dokonano w Grodzisku (pow. strzelecki na niemieckim G. Śląsku) w nocy napadu na zabudowania Polaka, Gomoły. Zamachu dokonali bojówkarze hitlerowcy, wybijając kamieniami szyby w mieszkaniu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z domowników nie został zraniony. Napad powyższy jest drugim z rzędu zamachem na zasłużoną i dla sprawy polskiej całkowicie oddaną rodzinę Gomoły. Pierwszy zamach miał miejsce w noc sylwestrową. Już wówczas wszelkie usiłowania żandarmerji około wyśledzenia sprawców okazały się bezskuteczne. Należy przypuszczać, że i tym razem „bohaterski“ wyczyn Niemców tamtejszych nie pociągnie dla nich takich następstw, na jakie ze względu na spełniony czyn zasłużyli.

Pod hasłem rewizji: „Krwią i żelazem“.

W Stralsund na Pomeranji odbyła się manifestacja towarzystw „Verein der Rheinländer“, „Der Deutsche Ostbund“ i „Verein der Schlesier“ przy współudziale miejscowych władz. Otwierając manifestację przewodniczący dr. Kessler podziękował burmistrzowi miasta za przyjęcie protektoratu i za udzielenie poparcia w imprezie oraz powitał przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, szkolnych, kościoła i delegacje stowarzyszeń. Na temat zagadnienia Saary wygłosił przemówienie dr. Vogel z Berlina. W sprawie Śląska zabierał głos radca miejski z Berlina, Szperling, przypominając, że pomiędzy zagłębiem Saary a Śląskiem istnieje pewna analogja z tego względu, że w obydwu wypadkach „zrabowane“ zostały skarby naturalne ziemi. Zadaniem organizacji „Verein der Schlesier“ jest stałe przypominanie rządowi i parlamentowi, że nie należy usypiać czujności na odcinku zagadnienia śląskiego. Pomorzu poświęcone było przemówienie dra Melzer'a z Demmin, który usiłował wykazać, że Pomorze, pomimo tego, iż znajdowało się 300 lat (?) pod panowaniem polskiem, jest ziemią niemiecką i dlatego musi z powrotem być wcielone do Rzeszy. Dr. Melzer zwrócił uwagę na wzrost zrozumienia dla tego dla Niemiec tak żywotnego zagadnienia na terenie zagranicznym. Zaczyna się budzić sumienie świata, który uznaje krzywdę wyrządzoną Niemcom na wschodzie — kończył dr. Melzer. Krzywda musi być naprawiona, ale tylko w drodze orężnej, bowiem tylko krwią i żelazem rozwiązuje się takie zagadnienia, jak zagadnienie „korytarza“. Całemu światu będziemy krzyczeć do uszu: korytarz musi być nasz“.

4 dni i 4 noce w trumnie.

We wsi Mrzygród mieszkała niezwykłej urody Aniela Z. Rodzice mieli z nią dużo kłopotów i nieprzyjemności, albowiem córka co jakiś czas znikała na kilka dni.

Ostatnio, pomimo czujności rodziców, znowu przepadła. Zrozpaczeni rodzice wszczęli poszukiwania. Niektórzy sądzili, że popełniła samobójstwo, gdy nagle zaszedł sensacyjny zwrot w całej historji.

13-letni brat, nie mogąc się pogodzić ze stratą ukochanej siostry, wszczął poszukiwania na własną rękę. Wiedząc, że siostra lubi przebywać na cmentarzu, udał się tam. Uwagę jego zwrócił stary grób, w którym przed kilkunastu laty pochowano księdza. Chłopiec, wiedziony dziwną intuicją, zajrzał do wnętrza grobu, wsadzając w otwór głowę. W tym momencie coś chwyciło go silnie za czuprynę. Przerażony chłopiec zaczął wołać pomocy, sądząc, że ma do czynienia z duchem. Rzekomy duch puścił chłopaka po pewnym czasie, a ten zaczął jak szalony uciekać do domu.

Wieść o tem rozbiegła się szybko po wsi. Postanowiono przesto zbadać grób. Udała się tedy na cmentarz cała ekspedycja. Gdy jeden z odważniejszych zajrzał do wnętrza, spostrzegł siedzącą w nim Anielę. Okazało się, iż dziewczyna, przyszedłszy na cmentarz, weszła do grobu, lecz następnie nie mogła się stamtąd wydostać. Zziębniętą i zgłodniałą dziewczynę przyprowadzono do domu, gdzie jedynie dzięki troskliwości rodziców udało się ją uratować od śmierci.

Pierwsza łódź motorowa bez śruby.

W Livorno, we Włoszech, zarejestrowano łódź motorową bez śruby. Łódź ma nazwę „M 1“. Jest ona pierwszą tego rodzaju łodzią w żegludze światowej. Jak wynika z krótkich sprawozdań włoskich, łódź poruszona jest przez opór wypychanej z tylnej jej części skomprymowanej wody.